

Cieszyn prowadzi śledztwo

Data publikacji: 12.04.2023 17:00

Na Moście Przyjaźni, dokładnie na linii dzielącej Polskę i Czechy, znaleziono zwłoki. Śledztwo w sprawie morderstwa będą musieli wspólnie poprowadzić funkcjonariusze polscy i czescy. Czy i jak się dogadają? Po piętach dodatkowo depczą im dziennikarka i detektyw. Kto pierwszy znajdzie zabójcę? To krótki opis książki „Cieszyn prowadzi śledztwo”, w której bohaterem – i to znaczącym – jest Cieszyn i Czeski Cieszyn.

Okładka książki "Cieszyn prowadzi śledztwo" Marty Matyszczak

Dziś (12.03.2023) premierę ma książka Marty Matyszczak „Cieszyn prowadzi śledztwo”. To kolejna powieść tej autorki z gatunku komedii kryminalnej z cyklu „Kryminał pod psem”. **Już jutro, tj. 13.04.2023 o godz. 17:00 w Bibliotece Miejskiej w Cieszynie** będzie można spotkać się z autorką, nabyć książkę i wypytać pisarkę o wszystko, co tylko przyjdzie nam do głowy. Premierowo zadaliśmy Marcie Matyszczak kilka pytań.

Natasza Gorzołka: Pani kryminały są pisane z przymrużeniem oka, pozbawione brutalności. Czy nie ma Pani ochoty napisać „krwawego” kryminału?

Marta Matyszczak: - Jako czytelniczka nie sięgam po okrutne kryminały pełne naturalistycznych scen, siłą rzecz też sama takich nie piszę. Kieruję się zasadą: mniej znaczy więcej – uważam, że niedopowiedzenie może przekazać dosadniej clou danej sceny i wywołać większe emocje u czytelnika niż wyłożenie czegoś wprost, bez ogródek. Moje powieści to z jednej strony komedie kryminalne – element komediowy w „Kryminałach pod psem” wprowadzają wątki z narracją kundelka Gucia, a w „Kryminałach z pazurem” pamiętnik pisany przez kotkę o męsko brzmiącym imieniu Burbur. Z drugiej jednak są to poważne zagadki kryminalne, w których zazwyczaj prywatny detektyw Szymon Solański musi znaleźć mordercę spośród zamkniętego kręgu podejrzanych. Lecz rzeczywiście poruszam się w gatunku cozy crime, w którym czytelnicy mogą liczyć na to, że nie natkną się na brutalne, odrażające sceny zbrodni.

NG: - Skąd pomysł na osadzenie akcji powieści w Cieszynie? Bywa Pani w Cieszynie? Lubi Cieszyn?

MM: -Bardzo chciałam moich bohaterów wysłać do Czech. Początkowo zastanawiałam się nad Pragą, jednak to czytelnicy podpowiedzieli mi Cieszyn. Uznałam to za doskonały pomysł, ponieważ to piękne miasto (a w zasadzie dwa miasta) świetnie wpisuje się w pewną „przytulność” i swojskość serii moich kryminałów. Od razu też wyruszyłam na research do Cieszyna. Zamieszkałam po czeskiej stronie w hotelu Central, gdzie – jak się okazało – do pokoju wchodzi się przez... toaletę. Smaczek nie do pogardzenia w komedii kryminalnej! Zdeptałam oba miasta w kwietniu zeszłego roku, podziwiając cudnie kwitnące magnolie – które też stały się ważnym elementem powieści „Cieszyn prowadzi śledztwo”. Zwiedzałam cieszyńskie zabytki, plątałam się uliczkami, wielokrotnie w tę i z powrotem przekroczyłam mostami Olzę, raczyłam się tutejszymi smakołykami, ale i dokładnie sprawdziłam, gdzie mieszczą się komendy policji, w których (w książce) zatrudniłam moich bohaterów. W powieści oddałam też Cieszynom w pewien sposób głos – można przeczytać, co też miasta mają do powiedzenia na temat kryminalnych intryg snutych na ich terenie. Poza tym pamiętam też jeszcze Cieszyn – oprócz kilku jednodniowych odwiedzin – na przykład z czasów studenckich, gdy przyjechałyśmy z koleżanką na festiwal Era Nowe Horyzonty: spałyśmy w śpiworach na parkiecie sali gimnastycznej szkoły podstawowej, przechodziłyśmy przez granicę, by pójść do kina i chłonęłyśmy niepowtarzalną atmosferę miasta. Cieszyn to dla mnie same dobre wspomnienia.

NG: - W książce "Cieszyn prowadzi śledztwo" sporo jest również języka czeskiego. Zna Pani czeski? Czechów?

MM: - W powieści wykorzystałam różne zbieżności językowe, figle słowne związane z podobieństwem języków polskiego i czeskiego. Pomogła mi w tym książka pani Zofii Tarajło-Lipowskiej „Nowy Kapoan. Strzel i traf do czesko-polskich językowych gał” – to istna skarbnica wiedzy na ten temat i w ogóle z biglem napisany tekst, który polecam

każdemu. Opublikowało ją Wydawnictwo Afera specjalizujące się w czeskiej literaturze – jestem ich wierną czytelniczką. Poza tym spacerując brzegami Olzy trafiłam też w Czeskim Cieszynie na słupy z wypisanymi polskimi i czeskimi słowami – z pozoru podobnymi, a znaczącymi zupełnie co innego. Także już wiem, że květen to tak naprawdę maj, a záchod to w żadnym razie nie kierunek świata...

NG: - Początek książki – umieszczenie zwłok na moście łączącym dwa kraje - przypomina zawiązanie akcji ze słynnego duńsko-szwedzkiego serialu kryminalnego „Most nad Sundem”. Czy ta seria była dla Pani inspiracją?

MM: - Oczywiście! Bohaterowie nawet wspominają o tym w książce i pojawia się nawiązanie fabularne do serialu. Przy czym zgadza się tu jedynie sama koncepcja pozostawienia zwłok dokładnie na środku mostu – pół na pół na polsko-czeskiej granicy, co zmusza policje obu krajów do współpracy przy dochodzeniu w sprawie morderstwa. Potem już „Cieszyn prowadzi śledztwo” wędruje w zupełnie inne rejony niż jego mroczny nordycki kolega. U mnie jest znacznie bardziej wesoło, a do tego do oficjalnego śledztwa wtrąca się pewien prywatny detektyw, jego wścibska żona – dziennikarka i przemądrzały pies.

NG: - Dziękuję za rozmowę.

Opis wydawcy:

Na Moście Przyjaźni łączącym polski i czeski Cieszyn zostaje znalezione ciało mężczyzny. Ponieważ trup, za życia potomek arystokratycznej rodziny, leży dokładnie pośrodku granicy państwowej, śledztwo w sprawie morderstwa poprowadzić będą musieli wspólnie funkcjonariusze z obu krajów. Komisarz Liduška Žrankova i starszy aspirant Lucjan Kordel nie pałają do siebie (już teraz) miłością. A dodatkowo pracę utrudnia im obecność w Cieszynie żywotnie zainteresowanych sprawą małżeństwa Solańskich. Róża pracuje w gazecie polonijnej, Szymon zaś wraz z kundelkiem Guciem przyjeżdżają w odwiedziny. Prywatny detektyw zostaje zatrudniony przez zaniepokojone o wizerunek miast burmistrzynie do odnalezienia zabójcy Gustawa Habsburga. Podejrzanych jest coraz więcej i doprawdy trudno się na kogoś zdecydować. A i samo miasto ma coś do powiedzenia..

Marta Matyszczak

Autorka uwielbianego nie tylko przez miłośników czterech łap cyklu KRYMINAŁY POD PSEM, ale także scenariuszy fars teatralnych. Nauczycielka kreatywnego pisania.

Prowadzi Kawiarenkę Kryminalną – portal poświęcony literaturze gatunkowej. Uczestniczka warsztatów literackich podczas Międzynarodowego Festiwalu Kryminału we Wrocławiu oraz Festiwalu Conrada w Krakowie. Kocha psy i podróże, szczególnie tropem powieściowych bohaterów.

Jest autorką cyklu „Kryminał pod Psem”, humorystycznych kryminałów z detektywem Szymonem Solańskimi kundelkiem Guciem w rolach głównych oraz cyklu „Kryminał z pazurem”, w którym część narracji ukazana jest z perspektywy kotki Burbur.

Natasza Gorzołka